

Sygn. akt III AUa 984/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka(spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

del. SSO Zofia Falkowska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 maja 2015 r. w Ł.

sprawy **S. S. przy udziale M. R. (1) - (...) w Z.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych

na skutek apelacji S. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 maja 2014 r. sygn. akt VIII U 334/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od S. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 984/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 listopada 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. Inspektorat w Z. stwierdził, że S. S. od 6 lipca 2009 roku do 4 października 2012 roku nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Zakład Usług (...) w Z., podnosząc pozorność zawartej umowy o pracę, mającej na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywiste świadczenie pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji S. S. wniosła o jej zmianę i ustalenie, że w okresie od dnia 6 lipca 2009 roku do dnia 4 października 2012 roku podlegała pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. Wniosła również o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zainteresowany M. R. (2) przyłączył się do odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie, zasądzając od odwołującej na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że firma (...) Zakład Usług (...) istnieje od 1980 roku, kiedy to założył ją ojciec płatnika. W 1994 roku przepisał ją na M. R. (2), prosząc aby nazwa firmy pozostała taka sama – (...). Brat M. T. nigdy nie był jej współwłaścicielem. Firma zajmuje się usługami budowlanymi.

M. R. (2) z tytułu prowadzenia firmy Zakład Usług (...) osiągnął następujący dochód: styczeń 2009r. - 1 173,72 zł, luty 2009r. - 22 178,85 zł, marzec 2009r. - 9 414, 12 zł, kwiecień 2009r. - 5.074, 99 zł, maj 2009r. - 6.742,28 zł, czerwiec 2009r. - 14.460,55 zł, lipiec 2009r. - 8.830,13 zł, sierpień 2009r. - 27.495,66 zł, wrzesień 2009r. - 12.434,21 zł, październik 2009r. - 11.830,47 zł, listopad 2009r. - 258121,98 zł, grudzień 2009r. - 368 618,13 zł.

Dochody roczne wyniosły: - za rok 2009 - 21.496,11 zł, za rok 2010 - 3.251,68 zł, za rok 2011 - 28.326,06 zł, za rok 2012 - 48.540,54 zł;

S. S. jest z zawodu logopedą. W okresie od 5 maja 2008 roku do 28 marca 2009 roku pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy w hurtowni (...), na stanowisku specjalisty do spraw wprowadzania danych. Umowa o pracę została rozwiązana za wypowiedzeniem złożonym przez pracodawcę. Przyczyną rozwiązania umowy była zbyt mała ilość pracy w firmie. W (...) zarabiała 1.300 - 1.400 zł brutto miesięcznie.

S. S. przeszła kilka lat wcześniej operację z powodu guza jajnika. W związku z chorobą lekarz S. P. wypełnił w lutym 2009 roku skierowanie do sanatorium. Odwołującą się korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z obustronnym zapaleniem jajników od 20 marca do 2 kwietnia 2009 roku, następnie od 3 do 16 kwietnia 2009 roku. Było ono kontynuowane do 30 kwietnia i do 15 maja 2009 roku.

Wnioskodawczynie wiedziała od początku maja 2009 roku o tym, że jest w ciąży. Od razu poinformowała o tym swojego konkubenta T. R.. Swojej matce o ciąży powiedziała w dniu 26 maja 2009 roku.

Dalsze zwolnienie lekarskie z uwagi na bóle i zagrażające poronienie zostało wystawione wnioskodawczynie od 16 maja 2009 roku do 1 czerwca 2009 roku. W okresie od 28 maja do 4 czerwca 2009 roku odwołująca przebywała w szpitalu. Poszpitalne zwolnienie trwało do 2 lipca 2009 roku. Ciąża przebiegała patologicznie. S. S. brała leki podtrzymujące ciążę.

W stanie, w jakim była odwołująca się w trakcie ciąży wysokiego ryzyka, mogła dostać zwolnienie lekarskie w każdej chwili. Podczas wizyty lekarskiej w dniu 15 maja 2009 roku rozpoznano podejrzenie wczesnej ciąży. Podczas kolejnej wizyty 13 lipca 2009 roku lekarz nie uznał bezwzględnych wskazań do udzielenia zwolnienia lekarskiego, chociaż odwołująca mogła i powinna takie zwolnienie otrzymać. Natomiast podczas wizyty 24 sierpnia 2009 roku występowały poboлевania i istniały wskazania do wystawienia zwolnienia lekarskiego. Odwołująca się mówiła lekarzowi, że pracuje. Gdyby wnioskodawczynie poinformowała lekarza, że jej praca wiąże się z koniecznością przemieszczania się otrzymałaby zwolnienie lekarskie, ponieważ takiej pracy nie powinna wykonywać.

Zainteresowany nie ogłaszał w żaden sposób swojej oferty pracy. Nie zgłaszał jej również do Urzędu Pracy. Przed zatrudnieniem wnioskodawczynie w firmie pracował również pan C., w oparciu o umowę o pracę. Został zwolniony po roku zatrudnienia. Później już zainteresowany nikogo nie zatrudnił z uwagi na malejącą liczbę zleceń. Zainteresowany wykonywał prace związane z działalnością firmy osobiście, a w przypadku większych prac zatrudniał pracowników lub podwykonawców. W rozmowie z bratem T. R. rekomendował M. R. (2) zatrudnienie wnioskodawczynie, która poszukiwała pracy, do pomocy w biurze.

W dniu 6 lipca 2009r. S. S. zawarła z firmą (...) M. R. (2) umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pomocy biurowej, za wynagrodzeniem miesięcznym 1.350 zł.

W związku z zawarciem tej umowy sporządzona została dokumentacja pracownicza, jak listy obecności, oświadczenie dla celów podatku dochodowego, listy płac.

Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nadesłane zostało do organu rentowego w dniu 15 lipca 2009 roku. Płatnik odprowadził składki od wynagrodzenia odwołującej i wypłacił wynagrodzenie.

Wnioskodawczyni miała zajmować się szukaniem ofert w Internecie, przetargów do których pracodawca mógłby przystąpić, wysyłać korespondencję na pocztę, lecz jej nie odbierać, jeździć do urzędu skarbowego po zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami i inne druki. Pracę miała wykonywać nie tylko w biurze. Zakres obowiązków wymagał częstego przemieszczania się i wykonywania czynności w pośpiechu. Zainteresowany nie udzielił jej pełnomocnictwa, gdyż uważał, że powinien sam podpisywać dokumenty oraz ze względu na związane z tym koszty notarialne.

Od 1 września 2009r. odwołująca ponownie korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą.

Po przejściu S. S. na zwolnienie zainteresowany sam przejął po niej obowiązki. Nie zatrudnił nikogo na zastępstwo.

W dniu 21 stycznia 2010 roku odwołująca urodziła dziecko. W okresie od 21 stycznia 2010 roku do 9 czerwca 2010 roku odwołująca korzystała z urlopu macierzyńskiego. Następnie od 24 czerwca 2010 roku do 31 lipca 2012 roku przebywała na urlopie wychowawczym, zaś od 1 sierpnia 2012 roku do 3 października 2012 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Umowa rozwiązana została z dniem 4 października 2012 roku z powodu likwidacji stanowiska pracy.

M. R. (2) korzystał z usług biura księgowego. Dokumenty przynosił rzadko sam zainteresowany, częściej jego żona i matka, a także pracownik budowlany. Wnioskodawczyni kontaktowała się z pracownikiem do spraw kadrowych a później także przynosiła do biura swoje zwolnienia lekarskie.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołującą S. S. i zainteresowanego M. R. (2) nie łączył stosunek pracy w myśl art. 22 § 1 k.p., a zawarta pomiędzy S. S. a firmą (...) M. R. (2) umowa o pracę była umową pozorną i jako taka jest nieważna w świetle art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Z tego też powodu S. S. nie spełniała warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 z 2009r., poz. 1585 – tekst jednolity ze zm.), od 6 lipca 2009r. do 4 października 2012r., bowiem w tym okresie nie była osobą pozostającą w stosunku pracy zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy.

W apelacji S. S. zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 2 k.p.c., skutkujące wadliwymi ustaleniami, że:
  - w okresie od 6 lipca 2009r. do 31 sierpnia 2009r. odwołująca nie wykonywała pracy u płatnika składek na pełnym etacie,
  - pracodawca przed rozpoczęciem zatrudnienia wiedział, że powódka jest w ciąży,
  - partner życiowy powódki mógł podjąć zatrudnienie,
  - stan zdrowia powódki na początku lipca 2009r. wykluczał podjęcie przez nią pracy.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym może nastąpić tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 – tekst jednolity z późn. zm.). Z mocy wskazanych norm pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie to powstaje z mocy prawa z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania – art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

Zarówno w judykaturze jak i w doktrynie ugruntowany jest pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem – art. 22 § 1 k.p. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M. Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lewis-Nexis, W-wa 2010, s. 200-202).

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wynika, że pomiędzy S. S. a firmą (...) Zakład Usług (...) w Z. doszło do zawarcia umowy o pracę, która to umowa nie była realizowana. Sąd Apelacyjny w pełni podziela te ustalenia. Prawidłowość ustaleń Sądu w tym zakresie potwierdzają w istocie zarówno zeznania odwołującej, zainteresowanego, świadków, jak i pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. W powyższych okolicznościach nie można zatem zgodzić się z twierdzeniami odwołującej, że umowa miała charakter realny, a strony łączył stosunek pracy. Takie twierdzenie nie znajduje uzasadnienia w świetle art. 22 § 1 k.p. i w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

S. S. została zatrudniona na stanowisku pomocy biurowej, miała świadczyć pracę w miejscu i czasie określonym przez pracodawcę, za którą miał otrzymywać określone w umowie wynagrodzenie. Odwołująca i zainteresowany jednak nie wykazali, że odwołująca codziennie w ściśle określonych godzinach i miejscu, w pełnym wymiarze czasu, świadczyła pracę na rzecz M. R. (2) w granicach powierzonych obowiązków i stanowiska. Żaden bowiem z przesłuchanych w postępowaniu świadków nie potrafił opisać, jakie dokładnie czynności wykonywała S. S. w firmie (...) i czy mieściły się one w pojęciu stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z treścią spornej umowy. Nie sposób natomiast przyjąć, że o fakcie świadczenia pracy na rzecz płatnika miały świadczyć dokumenty w postaci listy płac oraz listy obecności z firmy (...) w Z.. Dokumenty te potwierdzają bowiem jedynie fakt formalnego ich sporządzenia i nie stanowią dowodu na faktyczne świadczenie pracy przez odwołującą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, istnieją podstawy do przyjęcia w rozpoznawanej sprawie pozorności umowy o pracę, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., zawartej pomiędzy odwołującym i zainteresowaną. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazał pozornosc spornej umowy o pracę. W rozpoznawanej sprawie istnieją także podstawy do przyjęcia – jak słusznie stwierdził również Sąd I instancji - że obu stronom spornej umowy o pracę przyświecał jedynie cel zapewnienia odwołującej świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wskazać przy tym należy, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006r, III UK 156/05, LEX nr 272549). Trudno bowiem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Istotnym jest natomiast, czy w związku z zawarciem umowy o pracę, zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249).

S. S. jako pomoc biurowa miała wykonywać swoje czynności pracownicze w siedzibie firmy i należało do nich szukanie ofert w Internecie, przetargów do których pracodawca mógłby przystąpić, wysyłanie korespondencji na pocztę, jeżdżenie do Urzędu Skarbowego po zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami i inne druki oraz wykonywanie innych prac biurowych wymagających częstego przemieszczania się i działania pod presją czasu. Jednakże brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów, które świadczyłyby, że S. S. wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w granicach powierzonych jej obowiązków i stanowiska zgodnie z zawartą umową. Brak jest bowiem dokumentów sporządzonych przez ubezpieczoną i przez nią podpisanych, brak jest także np. korespondencji e - mailowej, którą prowadziłyby wnioskodawczynie z przyszłymi kontrahentami firmy. Przy czym fakt nieumocowania S. S. do składania podpisów na dokumentach urzędowych nie daje się wytłumaczyć twierdzeniami płatnika, że poświadczenie takiego pełnomocnictwa przez notariusza byłoby zbyt kosztowne w sytuacji, kiedy koszt takiej czynności prawnej byłby marginalny w porównaniu z wydatkami związanymi z zatrudnieniem odwołującej. Pracodawca nie pamiętał również nazw instytucji, w których odwołująca się miała „załatwiać sprawy”, a wnioskodawczynie nie pamiętała nawet nazw stron internetowych, które podobno wykorzystywała. Również żaden ze świadków nie umiał wymienić nazw urzędów, do których odwołująca jeździła. Natomiast zeznania świadka A. potwierdziły jedynie, że odwołująca przychodziła do jego biura rachunkowego załatwiać sprawy własnego zatrudnienia, a następnie przynosiła zwolnienia lekarskie, co nie potwierdza świadczenia pracy a jedynie fakt zawarcia umowy.

Ponadto, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zatrudnienie S. S. nie było ekonomicznie uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika. Z informacji o dochodach i przychodach Zakładu Usług (...) wynika bowiem, że w okresie zatrudnienia odwołującej, tj. w lipcu i sierpniu 2009 r. firma poniosła straty – 8.830,13 zł i – 27.495,66 zł, a całkowity dochód firmy w 2009r. okazał się niewielki i wyniósł 21.496,11 zł. W okresie przebywania przez wnioskodawczynię na zwolnieniu lekarskim, urlopie macierzyńskim i wychowawczym jak i po rozwiązaniu umowy o pracę z odwołującą płatnik składek nie zatrudnił nowego pracownika na tym samym stanowisku, co ubezpieczona. Stanowisko pracy odwołującej uległo likwidacji a obowiązki z nim związane zostały przejęte przez płatnika.

Wobec powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że strony skonstruowały określoną sytuację prawną dla potrzeb uzyskania przez S. S. świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a łącząca strony umowa o pracę była w istocie umową pozorną i z mocy prawa nieważną, a to w myśl art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Tym samym S. S. od dnia zawarcia umowy o pracę z M. R. (2), tj. od 6 lipca 2009r. do dnia rozwiązania tej umowy – 4 października 2012r. nie podlegała z tytułu tego zatrudnienia ubezpieczeniom społecznym w myśl art. 6 ust. 1 i art., art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 205 z 2009r., poz. 1585 – tekst jednolity ze zm.).

Podniesione w apelacji zarzuty, co do prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie postępowania, są niezasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wyrokował po dokładnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy, w oparciu o wystarczający materiał dowodowy, który ocenił nie przekraczając granic swobodnej oceny, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił. O kosztach postępowania w drugiej instancji - stosownie do jego wyników – orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 3 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Przewodniczący: Sędziowie: